Nr. 39 Poznań, dnia 30 września 1931 Rocznik 12

PRZEGLĄD GRAFICZNY WYDAWNICZY I PAPIERNICZY

Tygodnik dla spraw przemysłu graficznego, wydawniczego, papierniczego i przemysłów pokrewnych

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce z siedzibą w Warszawie

Adres redakcji i administracji: Poznań, ul. Masztalarska 8 — Telefon 25-55 — P. K. O. Poznań, 202 868

Treść numeru

Komunikaty

Korporacji Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Pomorskie z siedzibą w Toruniu

Zebranie Korporacji Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Pomorskie z siedzibą w Toruniu

odbyło się 12. bm. w Chełmży u p. Sikorskiego („Gazeta Chełmżyńska“) przy bardzo licznym udziale. Po zagajeniu zebrania przez prezesa Korporacji, p. Edwarda Stefanowicza i odczytaniu protokółów przez sekretarza p. Szutkowskiego, przystąpiono do sprawy umowy zbiorowej ze Związkiem pracowników. Prezes p. Stefanowicz komunikuje o dokonanem ostatecznie uregulowaniu spraw uczniowskich w drodze prawa, w którym te celu odbyła się konferencja z przedstawicielami władz, Izby Handlowej i Związków zainteresowanych. Została uznana umowa, która już obowiązuje od 2 lat, zwłaszcza też została przychylnie przyjęta wiadomość, że zakłady zawarły umowę, by nie przyjmować uczni na przeciąg jednego roku. Wobec czego Korporacja żadnych ugód nie zatwierdza, co członkowie przyjmują do wiadomości, by choć w części zapobiec obecnemu bezrobociu w zawodzie graficznym. Odnośnie do umowy taryfowej zwołuje się konferencję zainteresowanych stron w najbliższym terminie.

Następnie wygłosił dyr. Wł. Grobelny referat o podstawach kalkulacji w przemyśle graficznym, wyjaśniając równocześnie zasady, jakiemi kierowała się komisja główna przy opracowaniu tego materjału. Ze znajomością rzeczy ujęty i cyframi poparty referat przyjęli zebrani z wielkiem zainteresowaniem, czego dowodem była ożywiona dyskusja, w której p. Szutkowski przedstawił schemat obliczenia kosztów godziny przy linotypie. W wolnych głosach i wnioskach postanowiono wykreślić z Korporacji Drukarnię Nakładową właśc. W. Fabiański w Świeciu z powodu niepłacenia składek i zaległe ściągnąć przez nakaz zapłaty.

Zebranie zakończył p. Stefanowicz po 3-godz. obradach, poczem korzystano z gościnności gospodarza p. Sikorskiego, omawiając miejscowe stosunki. Są w Chełmży (6 000 mieszk.) aż trzy drukarnie, które walczą ze sobą o uzyskanie prac drukarskich, których niestety jest bardzo mało. Pod względem kalkulacji powstają też wskutek tego anomalje, gdyż jak się dowiedziano, pewna firma kalkuluje wszystkie druki równomiernie mianowicie „pałszal 5,— zł i papier“, co wywołało ogólną wesołość, gdyż niepotrzebnie się zjeżdżamy, głowiąc się nad problemem racjonalnej kalkulacji, kiedy tu od razu jest „wszystko załatwione“. Zarząd Korporacji będzie się starał stosunki te uzdrowić.

Następne zebranie odbędzie się w Toruniu u dyr. p. A. Antczaka.

* * *

Odpis ugody zbiorowej.

Między Komisją Cennikową Korporacji Graficznej a przedstawicielami Związku Zaw. Drukarzy i Polskiego Związku Drukarzy doszło do następującej ugody:

Strony godzą się na ogólne zastosowanie taryfy pomorskiej, ogłoszonej przez Korporację Zakładów Graficznych w marcu 1931 r. z tą jedynie zmianą, że zmniejsza się zarobki kategorji I-szej, t. j. dla wyuczonych w pierwszym roku, o 20 procent.

Powyższe nie dotyczy tych pracowników, którzy poprzednio stawkę tę już pobierali.

Wszystkie inne stawki wymienionej taryfy pozostają niezmienione.

Do miast powyżej 50 000 mieszkańców zalicza się także Gdynię.

Zmiana zarobków w drukarniach, które pomorskiej taryfy nie stosowały, obowiązuje przy pierwszej wypłacie po 1-szym październiku 1931 roku.

Umowę zawiera się na jeden miesiąc, tj. do dnia 1-go listopada 1931 r. z tem, że skoro z jednej z zainteresowanych stron nie wpłyną wnioski o nową konferencję, przedłuża się ona automatycznie o dalszy jeden miesiąc.

Poprzednio zawarte umowy w sprawie uczniów, pozostają nadal w mocy.

Toruń, dnia 19 września 1931 r.

Za Korporację Zakł. Graficznych i Wydawn. na Województwo Pomorskie z siedz. w Toruniu:

E. Stefanowicz. St. Bok. Wł. Kulerski. Alfons Szczuka. Wł. Grobelny. A. Sikorski.

Za Związek Zaw. Drukarzy i Pokr. Zaw. w Polsce Oddział Pomorski:

Stanisław Adrjańczyk. Pawelczyk. Jan Weiss.

Za Polski Związek Zawodowy Drukarzy i Pokr. Zaw. na Rzplitą Polską:

A. Sroczyński. P. Wolter. St. Generalczyk.

Płace tygodniowe w zawodzie graficznym na Województwo Pomorskie ważne od pierwszej wypłaty w październiku 1931 r. począwszy.

(46 godzin tygodniowo)

Uwaga: Do miast powyżej 50.000 mieszkańców należą: Grudziądz, Toruń i Gdynia.

	w 1 roku po wyuczeniu tygodn.		do 21 lat tygodniowo		do 23 lat tygodniowo		ponad 23 lata tygodniowo	
	poniżej 50 000 mieszk.	powyżej 50.000 mieszk.	poniżej 50.000 mieszk.	powyżej 50.000 mieszk.	poniżej 50.000 mieszk.	powyżej 50.000 mieszk.	poniżej 50.000 mieszk.	powyżej 50.000 mieszk.
Składacz ręczny, maszynista drukarski	39,74	41,95	64,58	68,17	67,90	71,67	74,52	78,66
Korektor	43,71	46,15	70,79	74,73	74,52	78,66	81,97	86,53
Oddziałowy, metrampaż	—,—	—,—	77,00	81,28	81,14	85,65	89,42	94,39
Litograf, kamieniodrukarz, chemigraf	46,37	48,94	73,28	77,35	77,42	81,72	85,28	90.02
Składacz maszynowy	49,68	52,44	80,32	84,78	84,46	89,15	93,56	98,76
Maszynista offsetowy	49,68	52,44	79,90	84,34	84,04	88,71	92,74	97,89
Introligator	36,10	38,10	57,96	61,18	61,69	65 11	67,90	71,67
Oddziałowy w introligatorni	—,—	—,—	64,58	68,17	67,90	71,67	74,52	78,66

Egzaminy uczniowskie

Na zasadzie § 124 ustawy przemysłowej otrzymali dnia 25 września br. świadectwo ukończenia nauki w przemyśle graficznym:

1. Franciszek Winiarski, składacz z Pom. Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.
2. Władysław Znaniecki, składacz z Drukarni Brodnickiej w Brodnicy.
3. Ignacy Mrozek, składacz z drukarni K. Kmiecikowskiego w Starogardzie.
4. Leon Krzemiński, drukarz - maszynista z drukarni K. Kmiecikowskiego w Starogardzie.
5. Leon Walkowiak, litograf - maszynista z Toruńskiego Zakł. Chromolitograficznego i Drukarni Edw. Stefanowicz w Toruniu.
6. Józef Walkowiak, litograf-rysownik z Toruńskiego Zakł. Chromolitograficznego i Drukarni Edwarda Stefanowicza w Toruniu.
7. Bronisław Kamiński, składacz z Kraj. Zakł. Wych. w Chojnicach.
8. Bernard Smykowski, składacz z Kraj. Zakładu Wych. w Chojnicach.
9. Alojzy Konigorski, składacz z Drukarni Pospiesznej w Tczewie.

* * *

W sprawie zaległych składek

Szanownym Członkom naszej Korporacji, którzy jeszcze nie uiścili pierwszej i drugiej raty składki, przypominamy, że była płatna do 1-go września br. Do 1-go listopada już jest płatna trzecia rata. Bardzo prosimy o uwzględnienie terminu, gdyż nie możemy załatwić naszych zobowiązań. Dla wygody wysłaliśmy wszystkim członkom blankiety na P. K. O, które prosimy użyć. Nasze konto w PKO ma nr. 211.053

Obecna sytuacja w przemyśle graficznym

(Referat prezesa p. E. Pawłowskiego na zebraniu ogólnem Korporacji Zakł. Graf. i Wyd. w Poznaniu w dniu 22-go września r. b.)

Zeszłoroczne zarządzenia władz zamknięcia szeregu drukarń na okres kilku tygodni w czasie przedwyborczym, pozostawiły dotąd gorzki osad niezadowolenia i wspomnienia przykrych ech u naszych kolegów. W takim nastroju duchowym wkroczyliśmy w nowy rok gospodarczy 1931-szy, który przyniósł ze sobą gwałtowny spadek cen i zmniejszenie się obrotów. Postępująca depresja spowodowała żądania członków do obniżenia taryfy płac. Ostatecznie Zarząd Korporacji spowodowany został do zwołania zebrania dla omówienia tej kwestji w lutym rb. Gorące debaty wykazały, iż wytworzona sytuacja wymaga jednolitego unormowania płacy i mocą uchwały obniżono istniejącą taryfę o 10%, począwszy od 1-go marca. Aczkolwiek notowania urzędowe wykazały spadek cen artykułów pierwszej potrzeby o 15%, a obniżenie płacy ustalono na 10%, ze strony pracobiorców wniesiono protesty, które znalazły swój epilog w sądzie rozjemczym. Wprawdzie sąd ten zaopinjował obniżkę 8-procentową, lecz Korporacja opinji tej nie uznała, pozostając przy pierwotnej swej uchwale.

Tymczasem kryzys w przemyśle graficznym pogłębia się nadal, liczba bezrobotnych wzrasta i nie widać kresu położenia. Pracownicy bezrobotni często ofiarowują niższe warunki płacy. Dało to powód członkom Korporacji do żądania dalszej obniżki taryfy. Zarząd jednak dotąd nie zajął w tej sprawie stanowiska, gdyż członkowie nie dostarczają Zarządowi dostatecznych informacji w tej sprawie. Wogóle w ostatniem półroczu zauważyć się dało zmniejszenie współpracy członków z Zarządem, co tłumaczyć można kłopotami wewnętrznemi, lecz nie można tego uznać za uzasadnione.

Przeżywamy, zdaje się, najcięższy okres przesilenia. To też w obliczu zbliżającej się zimy odzywają się do nas władze o przemyślenie środków zaradczych w kierunku usunięcia bezrobocia. Zdajemy sobie sprawę z obowiązku współdziałania tutaj, ale równocześnie nie możemy nie pominąć potrzeby starań o podtrzymywanie zdrowia gospodarczego kraju. Przy tem rozważaniu należy zastanowić się nad stanem dwóch zasadniczych elementów produkcji przemysłu graficznego tj., surowca i robocizny. Tak główny surowiec, papier, jak i inne wykazują zniżkę ceny w roku bieżącym o ca 10%. Dalsze normowanie cen za papier jest uzależnione od wahania się kosztów papierni za drzewo, węgiel i robocizny. Drugim czynnikiem produkcji przemysłu graficznego to robocizna, które jest wprawdzie uregulowaną, ale tylko pozornie. Na prowincji bowiem i w innych dzielnicach zachodzą dość częste wypadki, także i w Warszawie, że faktyczna płaca przedstawia się znacznie niżej taryfowej, a nawet sięga do połowy. Objawy te należy badać, przyczem wszyscy członkowie powinni tu współdziałać.

Z inicjatywy inspektora okręgowego w Poznaniu odbyła się 15-go bm. konferencja z Zarządem Korporacji, na której wysunięto trzy postulaty do rozważenia celem ich przeprowadzenia na terenie Wielkopolski, a mianowicie:

1. zawarcie umowy zbiorowej między pracobiorcami a Korporacją,
2. ograniczenie przyjmowania uczniów na przeciąg 1—2 lat,
3. zaprowadzenia skróconego dnia pracy przy wynagrodzeniu godzinowem a zatrudniania za to większą ilość pracowników.

Sprostowanie wiadomości co do opodatkowania drukarń, należących do wydawnictw pism perjodycznych.

W sprawie tej znajdujemy w numerze 39-tym „Polski Gospodarczej“ następujące sprostowanie:

Opodatkowanie drukarń, należących do wydawnictw pism perjodycznych. W zesz. 37 naszego tygodnika pod powyższym tytułem ukazała się notatka, w której omówiony został okólnik Min. Skarbu w tej sprawie. Upoważnieni jesteśmy do stwierdzenia, że okólnik taki nie został wydany, a wiadomość o nim na łamach naszego tygodnika ukazała się tylko przez nieporozumienie.

Co do punktu 1-go opowiedział się Zarząd za niekompetentnego do takiej umowy bez aprobaty członków Korporacji. Właściwie umowa taka istnieje już w „Warunkach pracy i płacy“. O ileby zawarto umowę zbiorową, musiałaby ona obowiązywać bezwzględnie wszystkie zakłady graficzne, również i nienależące do Korporacji. Brak jednak dotąd Korporacji prawa ingerencji w tym względzie.

Odnośnie do punktu 2-go, tj. ograniczenia liczby uczniów, w zasadzie na to się godzimy. Bowiem na 600 pomocników drukarskich w Wielkopolsce zatrudnia się 450 uczniów, co jest złem objawem. Jesteśmy tutaj skłonni życzeniu władzy pójść na rękę. Aby wprowadzić stosunki uregulowane i mieć stały pogląd na

rzeczywisty stan rzeczy, musiałyby wszelkie zakłady graficzne, także i nienależące do Korporacji, podlegać przymusowi rejestracji uczniów w biurze Korporacji. Jeśli natomiast Korporacja nie ma możliwości wpłynąć na zmianę stosunków, aby w drukarni zatrudniającej jednego pomocnika i dziesięciu uczni, wówczas jest bezprzedmiotowem zajmowania się tą sprawą. W każdym zawodzie możnaby uzdrowić stosunki z korzyścią tak dla przemysłu, pracobiorców i kraju, gdyby Korporacje zawodowe obdarzano większem zaufaniem i wyposażono je w szerszy zakres egzekutywy, niż dotychczas. Tutaj tkwi słaba strona ustawodawstwa przemysłowego.

W punkcie 3-cim zawarte jest zmniejszenie ilości godzin dziennych na rzecz zatrudniania większej ilości pracowników. Jest to sprawa trudna już z tego względu, iż dotąd zakłady z własnej inicjatywy, z braku pracy chcąc utrzymać swój personel, stosują pracę na zmiany. Pozatem są powody natury technicznej, dla których podobne zmiany wykazałyby się trudne do przeprowadzenia.

Podczas gdy tutaj debatujemy nad lojalną współpracą przemysłu z władzami dla zmniejszenia bezrobocia, otrzymuję właśnie wiadomość o nowym ciosie wymierzonym drukarstwu. Otóż Ministerstwo Poczt i Telegrafów podjęło się wydawnictwa w własnym nakładzie pocztówek z widokami, zaopatrzone już w znaczek pocztowy 15-groszowy. Wobec tego nowego etapu etatyzmu zmuszone będą wkrótce zwolnić swych pracowników drukarnie, które oddawały się tej gałęzi produkcji.

Przejdźmy teraz do innej sprawy. Wbrew ustawie o podatku zaprowadziła Izba Skarbowa w Poznaniu nową daninę w postaci podatku obrotowego od czasopism. Podatku takiego nie zna w całej Rzplitej żadna Izba Skarbowa, prócz poznańskiej. Nadto nie zostały przez nią dotknięte wszystkie czasopisma, lecz tylko niektóre. Nie wiem, na jakiej podstawie się to dzieje. Dla omówienia tej kwestji odbędzie się specjalne zebranie panów wydawców.

Na zakończenie podnieść należy, iż stoimy przed ciężkiem zadaniem, w obliczu projektów nowych podatków. Najbliższy Sejm ma uchwalić podwyższenie podatku dochodowego, od uposażeń, od nieruchomości, majątkowy, od tantjem, — wszystkie one mają być obostrzone. Zanosi się zatem na bardzo ciężki okres. Już teraz opłacamy większe składki na rzecz ubezpieczeń od wypadków, aczkolwiek konjunktura się pogorszyła. Przypuszczaćby należało, iż wobec zanikania liczby warsztatów pracy, budżet tej instytucji powinnoby się odpowiednio zmniejszyć. W rzeczywstości natomiast budżet utrzymuje się na tym samym poziomie i rozkłada się na mniejszą ilość warsztatów, zwiększając tem samem ciężary daninowe.

Jak z tego wszystkiego wynika, dziś więcej, niż kiedykolwiek potrzeba wzmacniać solidarność i skupiać pracę organizacyjną, by wspólną obroną ochronić resztki naszego stanu posiadania. Skrupulatne utrzymywanie w harmonji dochodów z rozchodami, z ołówkiem w ręku badać możności i niemożliwości, oto zasady ważne dzisiaj jak nigdy. Kto tego zaniedba, istnienie jego jest przesądzone.

Konkurencja poczty dla zakładów drukarskich

PAT. donosi:

W dniach najbliższych ukażą się w obiegu nowe kartki pocztowe z widokami, wprowadzone rozporządzeniem ministra Poczt i Telegrafów z dnia 26 sierpnia rb. ogłoszonem w Dz. Ustaw R. P. z 29 VIII. rb. (nr. 77). Kartki powyższe, ze znaczkami 15 gr z podobizną Henryka Sienkiewicza, formatu dotychczasowych kartek pocztowych zawierają na jednej połowie strony adresowej zdjęcia, przedstawiające krajobrazy oraz zabytki architektury w Polsce. Pierwsza serja nakładu obejmuje 32 widoki. Wybór pamiątkowych zabytków oraz najciekawszych krajobrazów, jak również artystyczna strona zdjęć stanowić będzie piękną propagandę Polski nietylko dla cudzoziemców, lecz również wśród szerokich warstw kraju. Zaletą kartek będzie nadto, że na korespondencję będzie służyła cała ich druga strona, podobnie jak w dotychczasowych kartkach pocztowych. Cena sprzedażna nowych kartek nie ulegnie w stosunku do normalnych zmianie; będzie wynosić 15 gr za pojedyńczą sztukę. Nabywać je będzie można obok dotychczasowych, we wszystkich urzędach i agencjach pocztowo-telegraficznych.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Poczt i Telegramów opracowuje obecnie nowe serje kartek pocztowych z widokami.

Tyle PAT. Wiadomość powyższa zainteresuje żywo właścicieli zakładów graficznych, którym ministerstwo stwarza niebezpieczną konkurencję, zwłaszcza w dzisiejszych ciężkich dla przemysłu drukarskiego czasach.

Rozmaitości

Zaprzysiężonym rzeczoznawcą dla spraw przemysłu graficznego przy Sądzie Okręgowym w Poznaniu mianowanym został na wniosek Izby Przemysłowo-Handlowej p. Jan Kuglin, dyrektor Drukarni Rolniczej w Poznaniu. Odnośny akt przysięgi złożył p. Kuglin w sobotę, dnia 19-go bm.

Ruch wydawniczy

Polska Gazeta Introligatorska. Nr. 9-ty zawiera jako artykuł wstępny ks. Edm. Majkowskiego: „Oprawy sakwowe", w którym autor omawia zwyczaj oprawy woreczkowej, modnej w Niemczech w wieku XV, a których okazy znajdują się w wyliczonych w artykule muzeach. Dalej znajduje się artykuł o Międzynarodowej Wystawie Książki w Paryżu wraz z korespondencją od własnego sprawozdawcy, dalszy ciąg rozprawy technicznej „Marmurkowanie papierów", „Farbowanie i marmurkowanie skór", również poświęcono specjalny artykuł z ilustracjami firmie Edward Kręglewski z Poznania z okazji pięćdziesięciolecia istnienia tej placówki. W dalszym ciągu znajdujemy artykuły na temat „Stanowisko w zawodzie a zamiłowanie do pracy", „Potrzeba nam dzielnych fachowców", a numer uzupełniają działy: Kronika, Rozmaitości oraz Wesoły Kącik.

Wiadomości z firm

Sprostowanie. W wzmiance naszej w „Wiadomościach z firm" w nr. 36-tym, dotyczącej Fabryki farb drukarskich „Pigment" S. A. w Warszawie zaszedł o tyle błąd, że pasywa wynoszą nie 889 744,99 zł, ale 789 744,99 zł, co niniejszem prostujemy.

PRZEGLĄD WYDAWNICZY

Organ O. P. Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism

Prasa prasy

(Ciąg dalszy z nr. 38).

Szybszy z czasem w wieku XVIII, niż w wieku XVII, rozwój czasopiśmiennictwa daje pole innym „miłośnikom“ prasy do zabierania głosu o niej i jej celowości oraz zadaniach bądź w broszurach, bądź też na łamach „modnych“ naówczas „czasopism uczonych“ i „przeglądów literackich“ w różnych krajach. Nie było jednak jeszcze poza wykazami prasy, publikowanemi już stale, choć sporadycznie, rzadziej regularnie, wydawnictw perjodycznych specjalnie prasie poświęconych. Natomiast nieomal każdy z istniejących perjodyków treści literackiej choćby „pro doma sua“, z racji przynależności swej do prasy, uważanej jeszcze za dział literatury lub za środek do publikowania twórczości literackiej, — poświęcał prasie sporo miejsca...

Miała więc prasa rzecznika dla swych spraw gorętszego niż dla innych dziedzin życia w perjodykach treści ogólnej literackiej i literacko-społecznej, a nadto, podobnie do literatury, rejestrację propagandową w wykazach i katalogach rozumowanych, nawet specjalnie wydawanych poza katalogami księgarskich nowości książkowych. W ten sposób wyprzedzała prasa inne dziedziny życia pod względem posiadania własnych rzeczników prasowych — czasopism treści specjalnej, aczkolwiek, rzecz ściśle biorąc, specjalnych dla siebie perjodyków nie miała...

Patronowała prasie literatura i użyczała jej hojnie gościny na łamach swych organów. Było to zresztą rzeczą zupełnie naturalną. Nie było bowiem jeszcze tych różnic, jakie wytworzyły się dopiero później między literaturą a publicystyką oraz między pisarzami a wydawcami. Pojęcie publicysty pokrywało się z pojęciem literata-pisarza...

Dlatego też prasa nie miała dla spraw swych osobnych perjodyków nawet wtedy, gdy inne dziedziny życia zdążyły się już zdobyć na specjalne regularnie wydawane publikacje, choć niejedna z tych dziedzin nie miała do mówienia o sobie perjodycznie tyle, co prasa, która bez wątpienia już wtedy mogłaby była znajdować dość materjału w dziedzinie spraw własnych, by nim zapełniać własne regularnie wydawane czasopisma.

Brakowało prasie przez długie jeszcze lata własnej prasy również dlatego, że brak było przez dłuższy niż w innych zawodach szereg lat organizacji profesjonalnej zarówno wśród sfer wydawniczych, jak i w sferach piszących oraz wśród tych, którzy studja już wtedy nad prasą prowadzili.

Nie mniej na przeszkodzie zjawieniu się specjalnego wydawnictwa, któreby sprawy prasy omawiało, stawało bez wątpienia stałe hamowanie rozwoju prasy przez czynniki rządzące we wszystkich krajach, mimo postępów drukarstwa od czasu wynalezienia już pierwszej pospiesznej tłoczni i rosnącej coraz bardziej żądzy nowin chwili w związku z rozwojem środków komunikacji i przenikaniem coraz głębiej w jaźń społeczeństwa zdobyczy wiedzy i twórczej myśli ludzkiej oraz nurtujących je prądów i coraz większego pojmowania wolności...

* * *

Pierwsze poczynania w kierunku stworzenia stałych regularnie wydawanych publikacyj perjodycznych, poświęconych prasie, wybiegających poza ramy katalogów prasowych różnej wartości i wykazów druków perjodycznych o różnem przeznaczeniu, jakie zjawiają się dotychczas i zjawiać się będą z konieczności nadal, — datują się w piątem dziesięcioleciu wieku XIX, lecz nie są to jeszcze wydawnictwa, wyłącznie prasie poświęcone, o ile nie są katalogami.

Jedną z pierwszych takich prób w tym kierunku uczynił dom wydawniczy J. J. Webera w Lipsku w r. 1840 pod postacią czasopisma, noszącego nazwę, powszechnej gazety prasowej“: Allgemeine Press-Zeitung pod redakcją Jul. Ed. Hitziga do r. 1843, w latach zaś 1844—5 pod kierunkiem Alb. Bergera.

Wydawnictwo to było jednak tylko częściowo poświęcone prasie. Zaznaczał to zresztą wyraźnie podtytuł (Annalen der Presse, der Literatur und des Buchhandels). Obejmowało więc poza prasą wszystko, co wychodziło z pod tłoczni drukarskich i stanowiło przedmiot handlu księgarskiego oraz sprawy księgarskie. Pismo to, raczej księgarskie z wysuniętym na czoło działem prasowym, razem z dodawaną doń bibljografją w zeszytach pod osobnym tytułem „Bibliographische Blätter zakończyło żywot na szóstym roczniku...

Jednocześnie prawie, bo ok. r. 1844 zjawiła się pierwsza na szerszą skalę zakreślona próba wydawania corocznie w Londynie „Słownika prasy całego świata“ (Sell's Dictionary ot the Wordls Press), a w r. 1846 również w stolicy Anglji rozpoczęło się stałe wydawanie rejestru prasowego przez Newspaper Press Directory...

Przykład londyńskiego stałego katalogowego wydawnictwa prasowego znalazł w ćwierć wieku potem naśladownictwo na drugiej półkuli — w Nowym Jorku. Tam to American Newspaper Directory w r. 1869 w podobny sposób jak londyńska Newspaper Directory publikowała rejestr prasy Stanów Zjednoczonych.

Za urzędową publikacją perjodyczną rejestracji prasowej poszła nieurzędowa.

W r. 1857 zjawia się w Londynie London Catalogue of periodicals, newspapers, stamped publications and transaction of various societies, also a list of printing societies and clubs, — publikacja informacyjna nie tylko o wydawnictwach, ale i instytucjach oraz organizacjach, coprawda nie dziennikarskich

i prasowych, lecz drukarskich. W dwa dziesiątki lat później (w r. 1873) rozpoczęło żywot istniejące dotychczas w Londynie wydawnictwo nieurzędowe informacyjno-rejestrowe prasy angielskiej — popularny Willing's Press Guide. W ciągu tegoż samego czasu zjawiają się w innych krajach Europy, przedewszystkiem zaś w Niemczech jako stałe perjodyczne, corocznie wydawane, różnego rodzaju katalogi prasowe ogólne, obejmujące całą prasę, i specjalne, informujące np. tylko o czasopismach lub tylko o gazetach i t. p.

Wydawcami ich są przeważnie księgarze. Większość katalogów prasowych niemieckich wychodziła w Lipsku... (Ciąg dalszy nastąpi)

Wyższa Szkoła Dziennikarska w Warszawie

rozpoczyna dnia 5 października 15-ty rok swej działalności. Wydany drukiem program studjów na rok 1930/31 zapowiada wykłady z następujących przedmiotów

a) na I kursie: historja prasy, techniki i organizacji prasy oraz techniki drukarskiej i grafiki, stenografji, literatury polskiej i obcej ostatniej doby, historji politycznej, geografji gospodarczej, prawa konstytucyjnego polskiego oraz ustroju politycznego i administracyjnego Rzpltej Polskiej oraz skarbowości;

b) na II kursie: historji publicystyki polskiej oraz stanu współczesnej prasy wielkich państw, służby ajencyjnej w prasie, prawa prasowego, historji parlamentaryzmu i stronnictw politycznych, międzynarodowego prawa publicznego, nauki o handlu, polityki społecznej i historji, doktryn ekonomicznych, administracji dziennika i kolportażu oraz reklamy w prasie;

c) na III kursie: organizacji zawodu dziennikarskiego, układu numeru dziennika, polityki ekonomicznej, stanu prasy współczesnej w wielkich państwach i prawa prasowego.

Oprócz tego dla wszystkich trzech kursów odbywać się będą wykłady o samokształceniu dziennikarza.

Poza wykładami będą prowadzone seminarja dziennikarskie (na wszystkich trzech kursach), publicystyczne (na II i III kursie) z zakresu stylu polskiego (na I i II kursie) i ekonomiczne (na II i III kursie).

Nadto program zapowiada prelekcje i wykłady dodatkowe na łamach stanu obecnego prawoznawstwa, etyki dziennikarskiej i kształtowania się opinji publicznej oraz z zakresu filmu, techniki radjowej i sportu.

Jednem słowem program obejmuje całokształt przedmiotów, wyczerpujących zakres zainteresowań zawodowych dziennikarskich...

Wykładać będą i prowadzić seminarja wyżej wymienione pp.: dr. Cezary Berezowski, prof. dr. Leon Wład. Bigeleisen, prof. And. Bolecki, Stanisław Fałat, dr. Stan. Formanik, red. Witold Giełżyński, Tad. Grużewski, doc. dr. Tad. Hilarowicz, dyr. Stan. Jarkowski, prof. Ludwik Kulczycki, Witold Laugrod, red. Lud. Lewenstain, prof dr. E. Łuniński, Adolf Peretz, pos. Józef Poniatowski, Adam Półtawski, pos. red. Stan. Strzetelski, red. Winc. Trzebiński, red. Józef Wasowski, oraz pp. Bogusław Kolasiewicz, Włodzimierz Kirchner i dyr. Jan Kunabiński.

Poza wykładami i seminarjami objętemi programem nauk, dyrekcja W. S. D. zaprosiła na r. b. p. F. A. Ossendowskiego do wygłoszenia cyklu wykładów o Rosji i Dalekim Wschodzie z uwzględnieniem tamtejszej prasy i literatury...

Dyrekcję uczelni stanowią pp. prof. Edward Łuniński, dyrektor i red. Winc. Trzebiński, wicedyrektor.

Zapisy na I kurs W. S. D., rozpoczęte w połowie września trwać będą do dnia 10 października. Wykłady rozpoczną się dnia 5 października.

Od dnia 25 września odbywają się egzaminy prowakacyjne dla słuchaczów I. i II kursu, który nie złożyli egzaminów przedwakacyjnych.

Kancelarja uczelni w gmachu Gimnazjum im. Mikołaja Reja (pl. Małachowskiego) przyjmuje zgłoszenia i udziela informacyj codziennie od godz. 5 popoł. do godz. 8 wieczór.

Rozmaitości

Ś. p. Henryk Josse. Dnia 25. 9. rb. zmarł w Krakowie Henryk Josse, przeżywając 74 lata, senjordzienikarzy polskich, współpracownik „Ilustr. Kurjera Codziennego" oraz b. członek redakcji „Nowej Reformy".

Związek Literatów w Warszawie. Prezesem Związku Zawodowych Literatów w Warszawie została wybraną znakomita powieściopisarka Zofja Rygier-Nałkowska.

Zmiany w prasie. Kierownictwo redakcji „Głosu Narodu" od 1 października rb. w miejsce Romana Woyczyńskiego obejmie Alfons Dziaczkowski, b. red. „Dziennika Poznańskiego" i „Dnia Polskiego".

Dziennikarski Trybunał Honorowy w Hadze. Dnia 12 do 16 październiika rb. obradować będzie w Hadze sesja Komitetu wykonawczego międzynarodowej organizacji dziennikarskiej. W programie sesji przewidziane jest uroczyste otwarcie trybunału honorowego dziennikarskiego.

Uroczystość otwarcia odbędzie się w pałacu pokoju, przewodniczyć będzie Arystydes Briand. Na akt ten zaproszeni są ministrowie spraw zagranicznych i tych państw, których organizacje dziennikarskiej należą do F. I. J., a więc w tej liczbie i p. min. Zalewski.

Przewóz gazet samolotami w Czechosłowacji. Przewóz pism codziennych aeroplanami rozwija się szybko w Czechosłowacji i daje dobre wyniki. W miesiącach letnich rb. wynosił transport miesięczny gazet ładunek od 7 do 8 000 kg. wagi.

Tegoroczna nagroda Nobla. Nagrodę Nobla z literatury na 1931 r. otrzymać ma poeta duński Andersen Nexo, autor wielu powieści i nowel z życia robotników.

Litwa zamierza zrealizować wprowadzenie cła na prasę zagraniczną. Litewski organ „Ljetuwos Zinios" zamieścił w tych dniach wiadomość, że rząd tamtejszy zamierza wprowadzić cło na prasę zagraniczną. Jedynie 300 egzemplarzy każdego pisma mają być wolne od cła

Wiadomości z firm

M. Arct Zakłady Wydawnicze Sp. Akc. w Warszawie ogłosiła bilans per 31. 12. 1930 r., wykazujący w aktywach 3 309 671,50 zł, w pasywach 2 223,352,39 zł — czysty zysk 86 319,11 zł.

Ignacy Zamecznik, daw. M. Arct w Poznaniu. Postępowanie upadłościowe nad majątkiem firmy: Ignacy Zamecznik, daw. M. Arct w Poznaniu, pl. Wolności 7, Sąd Grodzki w Poznaniu uchylił na skutek prawomocnej uchwały, zatwierdzającej przyjętą na terminie ugodowym 19 sierpnia 1931 r. przymusową ugodę.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Rady Zrzeszeń Kupiectwa Gałęzi Papierniczo-Piśmienniczej z siedzibą w Warszawie

Międzynarodowa wystawa artykułów biurowych w Berlinie

W czasie od 4 do 13 września rb. włącznie odbywała się w Berlinie siódma międzynarodowa wystawa artykułów i przedmiotów biurowych, znana w kołach fachowych pod skrótem „JBA.“ W tym roku udział zagranicy pod wpływem ogólno-światowego kryzysu był stosunkowo mierny, natomiast obesłaną została wystawa obficie przez rozwinięty przemysł niemiecki wszelkich z tą dziedziną zespolonych działów produkcyjnych. Na eksponaty w odpowiedniem ugrupowaniu składały się maszyny do pisania, maszyny do liczenia i adresowania, aparaty do powielania, sprzęty i urządzenia wnętrz biurowych oraz wszelkiego rodzaju drobne artykuły biurowe z zakresu usprawnienia pracy. Wystawa mniej nastawioną była mimo „międzynarodowości“ na reprezentację firm zagranicznych i sprowadzenie do kraju importu, nosiła raczej charakter uwypuklenia samowystarczalności i intensywnego propagowania zbytu na rynku wewnętrznym oraz na eksport wyrobów niemieckich, niezbędny dla egzystencji licznych w tej dziedzinie krajowych zakładów przemysłowych.

W poszczególnych wzorowo urządzonych i przestrzennych stoiskach zauważyć było można na polu budowy maszyn i aparatów mechanizujących pracę biurową znaczny postęp w technice i ulepszenia konstruktywne, zwiększające wartość ekonomiczną maszyn. Dział ten nadawał imprezie tej cech żywotności, bowiem wszystkie niemal eksponowane maszyny były przez liczny w stoiskach personel demonstrowane w użyciu praktycznem, co wzbudzało u zwiedzających wielkie zainteresowanie.

Dział drobnych wyrobów biurowych poza powszechnie znanemi artykułami, zgromadził pewien zasób nowości, interesujących sprzedawcę z branży oraz konsumenta. I tak wspomnieć tu można między innemi oryginalnego wyrobu i praktyczne w użyciu podkładki do pisania i na biurko, powielacz „Printator“ do najwyżej rozmiaru pocztówkowego o ogromnej wydajności i działający jak stemplarka, dalej bloczki wieczne, na których pisać można każdym narzędziem bez uszkodzenia a zbyteczne adnotacje usunąć przez jedno starcie ręką, kuliste kałamarze, które ustawić można w każdej pozycji a nawet do góry dnem bez obawy wylania atramentu, wieczne pióro z „stalówką“ szklaną, nadające się do pisania przez kalkę, aparacik do umieszczania gumy do wycierania, który przytwierdza się z boku maszyny do pisania, guma przymocowana jest do długiej struny flaczanej, a gdy po użyciu wypuści się gumę z ręki, aparacik mechanicznie ściąga gumę na swoje miejsce, wreszcie w dziedzinie produkcji piór wiecznych zaprezentowano niejedne ważne ulepszenia a także w zakresie wyrobów regestracyjnych oraz wewnętrznych urządzeń biurowych, spotkać było można różne ulepszenia.

Wystawę zwiedziło w tych dziewięciu dniach około 130.000 osób, w tem rzekomo mniejwięcej 10.000 osób ze sfer fachowych i kupiectwa branży Niemiec oraz zagranicy. Według relacji dyrekcji dokonano znaczniejszych transakcyj w maszynach do pisania do Francji i krajów bałkańskich a firmy budujące maszyny do liczenia nawiązały kontakt wywozowy do Skandynawji, Holandji i innych krajów. Przebieg i wynik „JBA“ był podobno dla wystawców znacznie korzystniejszy niż ostatnie Targi Lipskie, na których panował nieznany dotychczas spokój i zastój. Indywidualne wystawy branżowe wykazują zatem obecnie znacznie wyższe korzyści, niż imprezy targowe o charakterze ogólno-gospodarczym i dlatego w Niemczech liczba wystaw branżowych z każdym niemal rokiem się wzmaga.

Sytuacja na niemieckim rynku starego papieru i szmat

Udowodnionem jest, że Polska nawet w czasokresie zaostrzonej walki podczas długoletniej wojny celnej, była poza Czechosłowacją drugim z rzędu najgłówniejszym odbiorcą starego papieru w Niemczech, bowiem u nas zbiór tegoż materjału surowcowego dla papiernictwa jest do pewnego stopnia zaniedbany i źle zorganizowany. A przecież przemysł nasz papierniczy, szczególnie na Górnym Śląsku, przerabiając znaczne ilości starego papieru, zmuszony jest szukać obcych źródeł dostawy, to też niejednokrotnie już zwracaliśmy uwagę, że wartoby bliżej śladem innych krajów zainteresować się racjonalnem ujęciem organizacji zbioru i zbytu tegoż materjału surowcowego na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej.

W Niemczech sprawa zbioru i zbytu starego papieru, odpadków papierowych i szmat jest dobrze zorganizowaną i stanowi dla licznego grona kupców niezłe źródło dochodów. W ostatnim tygodniu sytuacja na niemieckim rynku starego papieru i szmat uległa pewnej poprawie, choć fabrykanci papieru dla braku płynnych środków obrotowych, ograniczali się w tworzeniu większych zapasów, a nabywali partje niezbędne do przeróbki, przyczem większem ożywieniem cieszyły się niektóre specjalne wysortowane gatunki. Również przemysł tekturowy, który przez kilka tygodni nie okazywał żadnego zainteresowania, po wyczerpaniu widocznie dotychczasowych zapasów począł obecnie pokrywać swoje zapotrzebowanie.

Podczas gdy na rynku wewnętrznym przy nieznacznem ożywieniu panował jeszcze ruch mierny, eksport starego papieru z Niemiec był bardzo ożywiony. Dane statystyczne za marzec wykazują, że Czechosłowacja i Polska pozostały nadal głównymi odbiorcami.

Na tamtejszym rynku wewnętrznym na przeróbkę starego papieru nastawiony jest przedewszystkiem przemysł papierniczy reńsko-westfalski, który korzysta nietylko z materjału surowcowego krajowego, lecz importuje także znaczne ilości, gdyż Anglja oraz Holandja oddają towar ten taniej od firm niemieckich. Przeważnie chodzi tu o gatunki droższe na rynku niemieckim, lub też w asortymencie zupełnie nie prowadzone. Zdolność konkurencyjną dostawców niemieckich podraża zbyt wysoka taryfa opłat przewozowych na kolejach, gdy kupcy angielscy i holenderscy korzystają ze znacznie tańszych frachtów okrętowych.

W ostatnich dniach panował ożywiony popyt na, odpadki i papier stary bezdrzewny, prawie bezdrzewny, a także na odpadki tektury skórzanej, dalej na stare książki, czasopisma, książki kontowe i handlowe bez okładek, akta z białego papieru, natomiast słaby istniał zbyt na papier gazetowy i makulaturę gazetową, na jasnokolorowe odcinki oraz odpadki drukarniane i kartoniarskie. Żywszemi były wreszcie obroty na materjał mieszany, zaś na nowe gazety i na nowe odpadki białej tektury drzewnej brak było kupujących.

Obroty w dziale szmat dla fabrykacji papieru pozostawiały dużo do życzenia, i tu na ogół panowała nadal stagnacja. Jedynie specjalne gatunki szmat lnianych, również szarego płótna, dalej płócien bieliźnianych, znajdowały chętnych nabywców, zresztą panował na rynku względny spokój przy niskim poziomie cen. W handlu eksportowym panowała nieco lepsza tendencja, tak pod względem możności wywozu jako też uzyskiwania cen daleko lepszych od notowań rynku wewnętrznego.

Rozmaitości

Z przemysłu papierniczego. Produkcja zrzeszonych w Związku Zawodowym papierni fabryk kształtowała się w okresie czerwiec - lipiec następująco: czerwiec 899 wag. (1930 950 wag.), lipiec 892 wag. (1930 1 035 wag.). Produkcja papieru w porównaniu do poprzednich miesięcy (kwiecień 842, maj 804 wag.) wzrosła, kształtuje się jednak poniżej poziomu r. 1930.

Wywóz celulozy estońskiej do Z. S. R. R. Pomiędzy przedstawicielstwem handlowem a Północną Fabryką Celulozy w Tallinie zawarta została umowa co do dostarczenia do Z. S. R. R. 500 tonn celulozy na sumę 70 000 koron.

Jubileuszowe znaczki w Estonji. W związku z 300-leciem istnienia uniwersytetu w Tartu, które będzie uroczyście obchodzone w roku przyszłym departament poczty Estońskiej zamierza wypuścić specjalną serję jubileuszowych znaczków pocztowych.

Gry towarzyskie dobrym artykułem zbytu w handlach papierniczych. Zbliża się czasokres długich wieczorów, chłodu i zimna, w którym każdy szuka schronienia w wolnych od pracy zawodowej godzinach w miłem gronie własnego ogniska domowego. Tem też tłumaczy się doroczne w jesieni i zimą ożywienie obrotów na wszelkiego rodzaju gry towarzyskie, stanowiące w branży papierniczej wdzięczny artykuł łatwego zbytu, któremu niestety mało stosunkowo poświęca się jeszcze uwagi. Klientela chętniej zwraca się natomiast po artykuły te do składu materjałów piśmiennych niż do bazarów lub domów towarowych, zaleca się więc uwidocznić je także w wystawie witryny sklepowej. Poza grami towarzyskiemi różnego rodzaju nakładów polskich o charakterze narodowym dla młodzieży i dzieci, dobrze jest mieć na składzie wszelkie artykuły do Bridge'a, dalej karty do gry, szachy, warcaby, bloczki specjalne, tabele rozliczeniowe, znaczki do gry w karty, pudełka do Bridge'a ewentualnie własnej fabrykacji starannie i gustownie wykonane, dalej domino, halmę, szachy do podróży z utykanemi figurkami lecz nie w mniejszym formacie jak na szachownicę 12 cm. w kwadracie, a prócz tego inne gry towarzyskie zależnie od wyczucia potrzeb lokalnych i rozpowszechnienia. Zaznaczyć wypada, że wprowadzony swego czasu w obieg handlowy szach portfelowy z płaskiemi malowanemi lub drukowanemi figurkami nie spotkał się z uznaniem zwolenników tej gry, wobec czego nie warto go włączać w asortyment tych towarów. Talje kart do Bridge'a winny być gatunku pierwszorzędnego do zmywania. — Obecnie czas najwyższy, by asortyment tego rodzaju towarów uzupełnić. Winniśmy wyzyskać wszystko, cokolwiek zdolnem jest choć w drobnej mierze ożywić obroty naszego przedsiębiorstwa.

Skrzypce z papieru. Donosiliśmy niedawno w jednym z numerów czasopisma naszego, że pewien mistrz budowy instrumentów we Wiedniu zademonstrował jako nowy wynalazek skrzypce wykonane z masy prasowanego papieru. W uzupełnineniu zaznaczyć wypada, że po stwierdzeniu użyteczności instrumentu tego w wydanem korzystnem orzeczeniu, wynalazca jako fachowiec przeszedł niezwłocznie do seryjnej fabrykacji skrzypiec papierowych, które ukazały się już w obiegu handlowym. Duo, piersi i boczne połączenie czyli ścianka wykonane są z papieru, zaś szyjka, dusza i dalsze drobne części są z drzewa. Skrzypce papierowe są znacznie tańsze od zwykłych szkolnych skrzypiec z drzewa i dlatego rokują im na rynku dobry zbyt.

Wiadomości z firm

Zwyczajne Walne Zebranie Akcjonarjuszy Nowo - Wilejskiej Fabryki Masy Drzewnej i Papieru, Sp. Akc. w Kuczkuryszkach odbędzie się 10 października 1931 roku, o godzinie 5-tej po południu w lokalu Zarządu w Kuczkuryszkach.

Telefon nr. 25-55 — Adres Redakcji i Administracji: Poznań, ul. Masztalarska 8 — P. K. O. Poznań 202 868

Ostatni materjał redakcyjny przyjmuje się do poniedziałku godz. 18-tej. — Przedruk artykułów dozwolony tylko za zgodą redakcji — całego resztującego materjału informacyjnego w naszem słowabrzmieniu tylko za podaniem źródła.

Przedpłata kwartalna na urzędach pocztowych zł 12,—. Dla członków Korporacyj (tylko za przesłaniem należytości do administracji) zł 6,—. Dla pracobiorców przedpłata ulgowa.

WYDAWCA: Hurtownia Drukarska Spółka z o. odp. w Poznaniu, ul. Masztalarska 8. — Redaktor: Teodor Kryg w Poznaniu.

Czcionkami Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70.